

Ruszają w Himalaje

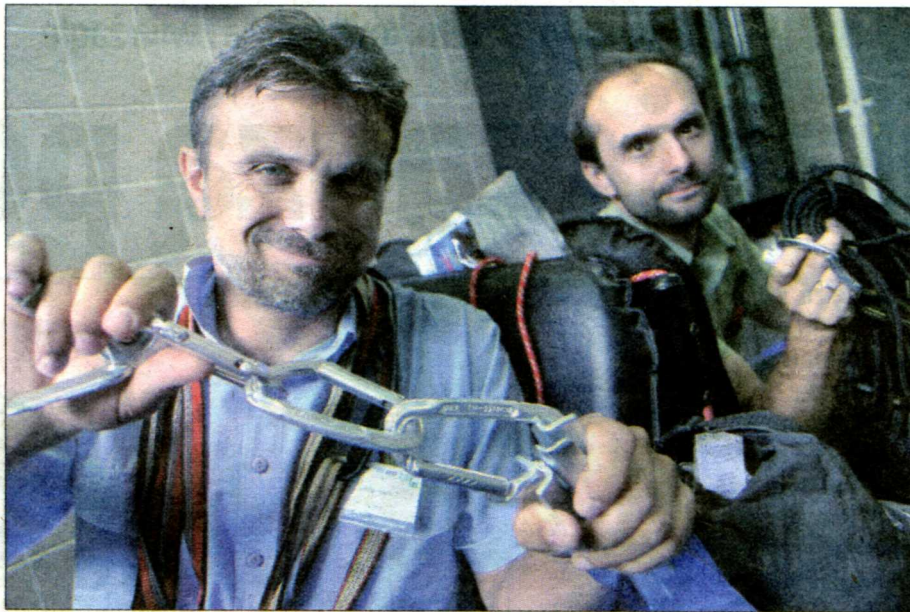
■ **Sześciu lubelskich podróżników szykuje się do wyprawy życia: wspinaczki na sześciotysięczne szczyty w rejonie Chandra-Batal w Himalajach Zachodnich.**

MIŁOSZ BEDNARCZYK
bednarczyk@dziennikwschodni.pl

– Załatwiliśmy już wszystkie formalności. Kompletujemy sprzęt i ekwipunek – mówi dr **Paweł Krawczyk**, na co dzień lekarz w Szpitalu Klinicznym nr 4 w Lublinie, w wolnych chwilach podróżnik i miłośnik wspinaczki wysokogórskiej.

Razem z nim za dwa tygodnie wyjedzie pięciu lublinian z Medycznego Klubu Turystycznego: **Piotr Paprzycki**, **Rafał Dmowski**, **Mariusz Baskurzyński**, **Emil Klimek** i **Michał Gryglicki**. Ekspedycja „Lahul 1973–2008, MKT Expedition, Poland” rusza 14 sierpnia.

Lubelscy himalaiści chcą wspiąć się na sześciotysięczne szczyty w rejonie Chandra-Batal w Himalajach Zachodnich, w indyjskim stanie Himachal Pradesh. – Dla nas szczególnie ciekawe, bo do tej pory mało



FOT. JACEK ŚWIERCZYŃSKI

Właśnie się pakują: Piotr Paprzycki (z lewej strony) i Paweł Krawczyk

znane – podkreśla Krawczyk.

Przed laty odkrywali je uczestnicy pierwszej polskiej powojennej i jedynej lubelskiej wyprawy himalajskiej, do której doszło w 1973 r., dokładnie 35 lat temu. Wyprawy tragicznej, bo góry zabrały dwóch jej uczestników. Podczas forsowania 450-metrowego lodospadu zginęli Zbigniew Stepek (dziennikarz Radia Lublin i kierownik wyprawy) oraz lekarz Andrzej Grzązek. To tym tragicznym wydarzeniom Budka Suflera poświęciła piosenkę „Cień Wielkiej Góry”.

– Pamiętam każdy dzień tej ekspedycji, jakby to się działo wczoraj – wspomina **Zygmunt Nasalski**, jeden z jej uczestników, a teraz dyrektor Muzeum Lubelskiego. – Także ten, w którym zginęli nasi koledzy.

Teraz Nasalski kibicuje młodszemu himalaistom z Lublina. – To będzie zupełnie inna wyprawa. Obecnie dysponujemy superdokładnymi zdjęciami satelitarnymi tych terenów.

Mimo dostępu do najnowszych technologii, Krawczyk i jego koledzy są z Nasalskim w stałym

kontakcie. – Zamierzamy eksplorować rejon działania lubelskiej wyprawy – podkreśla Paweł Krawczyk. – Przede wszystkim lodowiec Batal, rozciągający się u stóp feralnego lodospadu oraz brzeg Rzeki Księżycowej, nad którym powinien znajdować się gład upamiętniający śmierć Stepka i Grzązka. Chcemy także powtórzyć drogę pierwszych zdobywców szczytu CB13a.

Do Polski himalaiści wrócą 18 września. Zdjęcia z ekspedycji zostaną wystawione na lubelskim Zamku.